

Szanowny Panie Prezydencie

zwracam się do Pana z petycją o interwencję w sprawie ustawy o rencie wdowiej.

Z projektem obywatelskim ustawy o rencie wdowiej wiązałam polepszenie mojego bytu. Jednakże okazuje się, że mimo że jestem wdową, nie będę miała do niej prawa, ponieważ mój mąż zmarł kiedy miałam skończone 52 lata. Zmiana kryterium wieku z 50 lat dla uprawnionych (co zakładał projekt obywatelski) na 55 lat jest nieetyczne i dyskryminujące dla części owdowiałych.

Wg. obowiązujących przepisów, prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku, nabywa się w wieku 50 lat, jeśli spełni się określone przez ustawę warunki. Takie warunki spełniałam. Dlaczego w takim razie jestem nierówno traktowana i nie należy mi się renta wdowia, przecież też zostałam sama i musiałam sobie radzić z problemami życiowymi po śmierci męża? Mam ponad 30 lat stażu pracy, a jednak nie otrzymałam prawa do części drugiego świadczenia.

Obecnie pobieram 85% renty rodzinnej (2700zł wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym).

Większości seniorom byt się poprawi, ponieważ będą mogli pobierać jedno świadczenie w 100%, a drugie w ostatecznym zamierzeniu w 50%, podczas gdy ja nadal będę miała tylko 85% jednego świadczenia.

Nie mogę liczyć nawet na 100% renty rodzinnej.

Rozumiem, że trzeba zmieścić się w budżecie, jednakże nie można w taki sposób różnicować obywateli będących w takiej samej sytuacji społecznej, życiowej. Również jestem wdową i seniorem, który nabył uprawnienia do renty rodzinnej po ukończeniu 50 roku życia. Czy jestem inną wdową, niż ta, która miała 55 lat jak jej mąż zmarł ?

Ustawa o rentach wdowich nie jest spójna z projektem obywatelskim i dyskryminuje część osób owdowiałych pod względem społecznym i ekonomicznym, wbrew art. 32 Konstytucji RP.

Zostałam przez Państwo Polskie wykluczona i pokrzywdzona, ponieważ zdaniem władzy, mój mąż zmarł za wcześnie (o 2,5 roku). Śmierć nie wybiera.

Rząd mówi, że przedmiotową ustawą przywrócił seniorom godność, ale w przypadku części z nich jest odwrotnie. Władza skrzywdziła wiele osób, pozbawiając je prawa do renty wdowiej, ponieważ zmarli nie zmieścili się w limitach wiekowych współmałżonka, ustanowionych przez ustawodawcę z powodów oszczędnościowych.

Ostateczny kształt ustawy jest rażąco niesprawiedliwy, tym bardziej, że w dobie wprowadzanych różnych nowych świadczeń socjalnych, nie mogę liczyć na część tego, co zostało przez lata wypracowane.

Bardzo proszę o pochylenie się nad sytuacją osób, które owdowiały pomiędzy 50 a 55 rokiem życia, przecież nabyły już prawo do renty rodzinnej.

Bardzo proszę podjęcie interwencji w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku

